

Ziołowe tricki (nie tylko) urodowe

W piątkowe (21.03) późne popołudnie ksiąska biblioteka zmieniła się w... mini-laboratorium, w którym powstały maść na przebarwienia ze świeżo zerwanych fiołków i złoty lukier leszczynowy o smaku... porzeczkowym, idealnie nadający się na wielkanocne słodkości. Przewodniczką w tych procesach uzyskania niecodziennych produktów urodowo-kulinarnych była Hildegarnia by Zielarka od 7 boleści, czyli Aneta Grzelka. Uczestnicy warsztatów „Kobieta i zioła” mieli okazję dowiedzieć się m.in., jaką moc mają pączki prosto z... drzew leszczyny, topoli, olchy czy sosny. Jak zdradziła bohaterka tego spotkania, wiele z nich doskonale działa na regulację gospodarki hormonalnej u kobiet oraz przeziębienia, choroby górnych dróg oddechowych i inne. Wspomniała też o innych ziołach, z których w odpowiednim procesie, można uzyskać nie tylko pyszne napoje czy napary albo preparaty lecznicze. Na koniec każdy mógł samodzielnie przygotować krok po kroku wspomniane produkty.











































